Nazwisko KOŁAKOWSKI

Imiona Henryk **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 08.11.1896 **Miejscowość, kraj** woj. warszawskie

Data śmierci 18.09.1973 **Miejscowość, kraj** USA

Lat życia .....

Adres cmentarza St Stanislaus Cemetery

.....

Źródła: „Weteran", nr 631 (styczeń 1974)

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

ŚP. HENRYK KOŁAKOWSKI

Dnia 18 września 1973 r. zmarł śp. Henryk Kołakowski, długoletni członek Placówki 73 S.W.A.P. w Meriden, Conn. Był weteranem I wojny światowej.

Urodził się 8 listopada 1896 r. w Polsce (woj. warszawskie); do Ameryki przyjechał w 1903 r., jako nieletni chłopiec.

W 1917-18 roku, gdy zaczęły się formować szeregi Polskiej Armii Ochotniczej na obczyźnie, by dać pomoc Krajowi, zagrożonemu nawałą bolszewicką — Henryk Kołakowski wstąpił w szeregi tej armii ochotniczej i wyjechał pod dowódctwem gen. Hallera, walcząc na wszystkich odcinkach frontu, aż do wyzwolenia Kraju.



Po demobilizacji, powrócił do Stanów Zjednoczonych — do Meriden, Conn. i tu osiedlił się na stałe.

W roku 1921 (21 kwietnia), Henryk Kołakowski wraz z siedemnastoma kolegami, także wojskowymi, założył Placówkę Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, która została zarejestrowana pod nr 73 w Meriden, Conn.

Kol. Henryk Kołakowski stanął do czynnej pracy w tej Placówce, przyczyniając się znacznie do jej rozwoju, zajmując różne stanowiska i pełniąc różne funkcje przez cały czas

Weteran Nr 631 Styczeń 1974

Weteran Nr 631, Styczeń 1974

jej istnienia. Przez 11 lat był komendantem tej Placówki; 2 lata kasjerem, a przez 33 lata — adiutantem finansowym. Śmierć położyła kres jego pracy i jego życiu dla dobra Placówki nr 73 w Meriden.

Zmarły Henryk Kołakowski posiadał dużo odznaczeń wojskowych, a także organizacyjnych; od najmłodszych lat należał do Sokolstwa, a przez Sokolstwo właśnie, poszedł — jako ochotnik — na front. Często, w czasie rozmowy wspominał słowa, rzucone przez prezesa Sokolstwa Polskiego w Ameryce, dra Teofila Starzyńskiego: "Druhowie! Do broni szara drużyno Sokola! Na bój! Na krwawy bój!"

Śp. Henryk Kołakowski wypełnił zadanie Sokolstwa w pełni — rozumiejąc dobrze sprawę tak ważną i cenną, jak obrona własnej Ojczyzny.

Zmarły pozostawił w smutku żonę, Alicję, córkę - Eurelę Dean wraz z mężem i dziećmi.

W dniu 19 września br., w domu pogrzebowym Stępień, zebrali się w celu pożegnania śp. H.Kołakowskiego — koledzy-weterani, koledzy i koleżanki z Sokolstwa, z prezesem Gniazda 68 Meriden, Zygmuntem Gongolewskim — na czele. Pożegnanie to było bardzo wzruszające. Na zew Sokolstwa w 1917-1918 r., miasto Meriden dało najlepszych synów swoich i ojców — w sumie 97 ochotników — do Armii Polskiej; w tej liczbie także był śp. Henryk Kołakowski. Dziś pożegnaliśmy ostatniego, po 54 latach, ochotnika i weterana, z pośród tych, którzy szli na bój, by oddać duszę Bogu, a ciało ziemi ojczystej.

Śp. Henryk Kołakowski pożegnał się z nami, z Krajem i z drogą mu rodziną.

Pogrzeb odbył się dnia 20 września br., po modlitwach w domu pogrzebowym, odprawionych przez ks. Edwarda Jaksina. Trumnę, przykrytą biało-czerwonym sztandarem nieśli koledzy z Sokolstwa; na czele pochodu szli: dyrektorka głównego zarządu Sokolstwa, Maria Snieżewska, oraz prezydent Gniazda 68, Z.Gongolewski. Pochód pobrzebowy szedł przez szpaler utworzony przez weteranów i koleżanki z Korpusu Pomocniczego Pań — do kościoła Św.Stanisława w Meriden.

Po nabożeństwie żałobnym, odprawionym przez ks. Edwarda Jaksina, kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz parafialny, gdzie po modlitwach, 1 batalion 102nd piechoty w Conn., oddał salwy honorowe. Następnie komendant Placówki 73, J.Wiśniewski odczytał rytuał pogrzebowy, a kol. J.Niemierzycki — w zastępstwie komendanta IV Okręgu — wręczył wdowie po zmarłym, pani Alicji, sztandar biało-czerwony.

W pogrzebie brała udział delegacja z IV Okręgu S.W.A.P., kol. Jeriemierzycki — w zastępstwie komendanta IV Okręgu — kol. Otwinowski oraz koleżanki z Korp.Pomocn.Pań przy IV Okręgu, na czele z panią Marią Majką.

Po pogrzebie, w domu zmarłego odbyło się przyjęcie dla uczestników ceremonii pogrzebowej.

Cześć Jego pamięci!

B.Michnowicz
Adj.prot.